Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 30 listopada 1938 r. | Nr. 329

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61079 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Sesja nadzwyczajna Izb została zakończona

Dyskusja w Sejmie i Senacie

nad poprawkami do regulaminu

WARSZAWA, 29.11 (Tel. wł.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad sprawozdaniem komisji regulaminowej, powołanej dla rozważenia regulaminu Sejmu.

Sprawozdawca pos. Szczepański omówił szczegółowo zmiany wprowadzone do regulaminu przez komisję, o których pisaliśmy w numerze wczorajszym.

Dyskusja potoczyła się głównie około drugiej poprawki, dotyczącej liczby podpisów pod wnioskami poselskimi. Wprowadza ona do art. 38 postanowienie, że projekty ustaw i pewne wnioski poselskie mogą być przyjęte do laski marszałkowskiej, jeżeli są poparte podpisami co najmniej 15 posłów.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Józwiak (z Poznania). Twierdził on, że zmiany były by dobre, gdyby w skład Sejmu wchodziły partie. Garstkę posłów niezależnych krępować będzie w działalności zmiana par. 38. Mówca wskazuje, że sam jest członkiem OZN, ale jest fanatykiem zjednoczenia ideowego, a nie mechanicznego. W imieniu zjednoczenia narodu prosi o odrzucenie zmiany par. 33, gdyż wbija ona klin między społeczeństwo polskie.

Pos. Dudziński (Bydgoszcz) twierdzi, że poprawka do par. 38 stanowi nawrót do złych praktyk parlamentarnych. Nawraca ona do „machlojek parlamentarnych", gdzie zabiegi o uzyskanie podpisów pod wniosek nabierają charakteru starań o żyro weksla, za które przyjmuje się zobowiązania popierania wniosków innych grupek. Mówca wypowiada się przeciwko poprawce do par. 33, popierając pozostałe poprawki komisji.

Poseł dr Stoch (Łuków) zaznacza m. in. co następuje: „Przychodzimy do Sejmu, jako nieliczni posłowie, niezależni i od razu chce się nam kneblować usta. Przyszliśmy do Sejmu, żeby współpracować, a tymczasem komisja regulaminowa uchwaliła regulamin, według wiadomej geografii w ten sposób, że nie mniejszościom on grozi, ale ludziom, którzy w najlepszej wierze przyjęli na siebie obowiązek poselski".

Marszałek zwraca uwagę mówcy, że wszyscy posłowie przyszli do Sejmu i przyjęli na siebie obowiązek poselski w najlepszej wierze.

Pos. Stoch tłumaczy, że chciał zaakcentować, że i on przyszedł do Sejmu w najlepszej wierze. W dalszym ciągu swego przemówienia dowodzi, że

należy osiągnąć podniesienie poziomu życia wiejskiego,

umożliwić ludności wiejskiej przechodzenie do miast, rozwiązać zagadnienie emigracji. Czy większość poselska sądzi, że ci posłowie, którzy weszli do Sejmu, jako ludzie niezależni, mogliby ją zaskoczyć jakimś nieoczekiwanym programem? (Pos. Sanojca: to złączcie się z nami). P. Sanojca znany jest z poprzednich Sejmów — z nim połączyć się nie mogę. Mówca prosi o odrzucenie poprawek komisji.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał pos. Milewski (Łódź). Oświadcza on, że reprezentuje, jako poseł niezależny centralną komisję porozumiewawczą związków zawodowych i jego wyborcy zawierzyli mu, że jej postulatów i bolączek będzie w Izbie bronić. Gdyby wysoka Izba uchwaliła poprawkę, zgłoszoną do art. 38 uważałby mówca, że nie będzie mógł swego obowiązku wobec wyborców wypełnić.

Konstrukcja obecnego Sejmu opiera się nie na grupach — podkreśla mówca — ale na nazwiskach i to miał na względzie wyborca, oddając swój głos. Uważam, że większość Sejmu nie ma się co obawiać ewentualnej inflacji wniosków poselskich, ale nich i ci posłowie niezależni mają możność pełnienia swego obowiązku. Inaczej będą oni musieli dojść do wniosku, że z dniem dzisiejszym ich kadencja skończyła się.

Pos. Biłak (Ukrainiec) jest zdania, że poprawka do par. 38 uniemożliwia wykorzystanie prawa inicjatywy poselskiej, przez ukraińską reprezentację parlamentarną. Prosi o uchwalenie poprawki, aby wystarczyło 5 lub 10 podpisów pod wnioskiem.

Poseł dr Deryng (Biała Podlaska) polemizuje z twierdzeniami swych przedmówców. Żaden regulamin nie da i nie może dać gwarancji, że posłowie nie będą prowadzić szacherek politycznych, ale gwarancji tej trzeba szukać k psychice poselskiej, w pschice polskiej.

Pos. Witwicki zwraca m. in. uwagę, że obecnie proponowane ograniczenie spycha posła do czynności przemawiania, gdyż nie może on postawić wniosku. Mówca opowiada się przeciwko poprawkom.

Po przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania. Wnioski mniejszości odrzucono, po czym przyjęto poprawki komisyjne.

Na tym zakończono obrady.

P. Sommerstein wniósł interpelację do prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewn., tudzież do ministra WR i OP w sprawie braku bezpieczeństwa na wyższych uczelniach i popełnionych na ich terenie ciężkich zbrodni. Na tym posiedzenie zakończono.

Senat także przyjął

poprawki regulaminu

WARSZAWA, 29.11 (Tel. wł.) Dziś o godz. 17 odbyło się posiedzenie Senatu dla załatwienia regulaminu obrad.

Na wstępie marszałek zawiadomił, iż otrzymał od p. marszałka Sejmu pismo, zawiadamiające go o wyborze prezydium. Następnie złożył ślubowanie sen. Kornke, po czym przystąpiono do porządku obrad. Sprawozdawcom komisji regulaminowej jest sen. Fichna, który też przedstawił referat, dotyczący zmian zaproponowanych w regulaminie obrad Senatu, przy czym na specjalną uwagę zasługuje poprawka do artykułu 4, która przekreśla dotychczasowe prawo pisane i stwarza nową tradycję, polegającą na tym, że senator wybrany marszałkiem przed przyjęciem tej godności upewnia się uprzednio z Głową Państwa, czy nie ma ona zastrzeżeń co do jego osoby. Nikt w Izbie nie zażądał dyskusji, wobec tego przystąpiono do głosowania.

Na życzenie sen. Prystora głosowano oddzielnie nad dwiema poprawkami. Obie zostały przyjęte. Sen. Prystor głosował przeciw poprawce do art. 4, dotyczącej audiencji na Zamku.

Następnie marszałek zakomunikował, że porządek obrad Sejmu jest wyczerpany, po czym zamknął posiedzenie o godz. 17.20.

Przemówienie

P. WICEPREMIERA W SEJMIE

WARSZAWA, 29.11 (PAT). Dn. 2 grudnia o godz. 11 na posiedzeniu Sejmu p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosi przemówienie budżetowe. Przemówienie to transmitowane będzie z sali sejmowej na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Marszałkowie Izb

U NACZELNEGO WODZA

WARSZAWA, 29.11 (PAT). W dniu dzisiejszym Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął przed południem marszałka Senatu Bogusława Miedzińskiego, a w godzinach popołudniowych marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego.

Testament Ataturka

ANKARA, 29.11 (PAT) Dziś nastąpiło przed sądem pokoju otwarcie testamentu prezydenta Turcji, Ataturka. Zmarły zapisał cały swój majątek, po zapewnieniu rent swym najbliższym, narodowi tureckiemu. Spuścizna po wielkim prezydencie Turcji przeznaczona została w równych częściach na pokrycie kosztów wyższych studiów młodzieży, oraz na Instytut historyczny, założony i otaczany specjalną opieką przez zmarłego.

Wybuch wulkanu

W JAPONII

TOKIO, 29.11 (PAT). Ubiegłej nocy nastąpił w pobliżu klimatycznej miejscowości Karuiwa niespodziewany wybuch wulkanu Asama. Wybuch połączony był z silnymi wstrząsami podziemnymi. Wyrządzone szkody są znaczne, ofiar w ludziach nie było.

Mobilizacja pracowników użyteczności publicznej

Czy we Francji przeważy zdrowy instynkt narodu

Premier Daladier nie cofnie się pod presją ulicy

PARYŻ, 29.11 (PAT). Na kilkanaście godzin przed zapowiedzianym strajkiem, którego najważniejszy moment, a mianowicie strajk kolejowy, wyznaczony został przez związek zawodowy kolejarzy na godz. 4 rano z wtorku na środę, czynione są jeszcze rozpaczliwe próby zapobieżenia konfliktowi. Próby te podejmują niezmordowanie dwa czynniki. Jednym z nich są organizacje b. kombatantów, które po apelu, wystosowanym jednocześnie do rządu i związków zawodowych przeprowadziły w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy z zarządem Generalnej Konfederacji Pracy.

Po konferencji tej prezydium Federacji b. kombatantów udało się do prezydum Rady ministrów, usiłując nawiązać bezpośrednie rozmowy z premierem. Premier jednak, zajęty innymi sprawami, nie przyjął delegacji osobiście i odbyła ona godzinną konferencję z dyrektorem gabinetu.

Jednocześnie grupa parlamentarna frakcji socjalistyczno - republikańskiej pod kierunkiem p. Frossarda, usiłowała ze swej strony pośredniczyć pomiędzy związkami zawodowymi a rządem za pośrednictwem ministrów tej grupy, zasiadających w gabinecie. Wszystkie te wysiłki w kołach parlamentarnych i w kołach prasowych nie budziły jednak żadnych większych nadziei na zapobieżenie konfliktowi.

Obie strony zaangażowały się jednak tak dalece, że wszelki kompromis musiałby w konsekwencji oznaczać dla jednej albo drugiej strony odwrót. Strajk środowy staje się zatem coraz coraz bardziej próbą sił, w której pozycja związków zawodowych jest o tyle niekorzystna, że strajk — nawet gdyby był przeprowadzony i trwał przez całe 24 godziny — nie doprowadzi do obalenia dekretów, lecz pozostanie tylko manifestacją mającą wywrzeć wrażenie zarówno na rząd, jak i na koła parlamentarne.

Premier Daladier ze swej strony akcentuje w dalszym ciągu daleko idącą stanowczość i energię.

Przed południem na wszystkich gmachach urzędowych Paryża nalepiono plakaty urzędowe, noszące w nagłówku dwie skrzyżowane chorągiewki, takie, jakie zwykle widnieją na afiszach mobilizacyjnych, a zawierające dekret o powołaniu przymusowym wszystkich pracowników instytucyj użyteczności publicznej.

Wszyscy zatem pracownicy nie tylko kolejowi, ale również kolejek podziemnych, autobusów i td. są od dzisiejszego południa zmobilizowani.

Żydzi do Sowietów!

proponuje prasa niemiecka

BERLIN, 29.11. Urzędowy organ „Völkischer Beobachter" wskazując na rosnący na całym świecie antysemityzm i niechęć do przyjmowania emigrantów żydowskich, wysuwa projekt, aby osiedlić żydów w Rosji.

Jest to jedyny kraj — pisze dziennik — gdzie za działalność antysemicką grozi kara śmierci. Sowiety przesiedliły już miliony ludzi z jednej części państwa do drugiej, potrafią więc niewątpliwie osiedlić też 16 milionów żydów. Stworzyły one już zresztą dwie małe republiki żydowskie we wschodniej Azji. Terenów nadających się pod masowe osadnictwo mają Sowiety pod dostatkiem. Bogate żydostwo międzynarodowe i państwa demokratyczne poprą niewątpliwie finansowo — pisze dziennik — takie osadnictwo i Sowiety dostaną w ten sposób potężny zastrzyk kapitałów, których tak bardzo potrzebują.

NA ŁAMACH PRASY

Demokracje zachodnie i problem żydowski

„Kurier Poranny" pisze:

Nasuwa się tu nam uwaga ogólnej natury. Od dłuższego już czasu politycy zachodnio - europejscy „wielkich demokracji" tracą inicjatywę w stawianiu i rozwiązywaniu podstawowych, współczesnych zagadnień międzynarodowych. Dzieje się tak dlatego, że nie chcą oni widzieć przeobrażeń, jakie w świecie zachodzą i spraw żywotnych, biologicznych nawet, które wymagają rozwiązania. Nieprawdopodobny konserwatyzm i umiłowanie wygody nakazują im trwać możliwie najdłużej w bezczynności i w niedostrzeganiu rzeczy nieprzyjemnych. Dopiero w ostatniej chwili, gdy sprawa znajduje się na ostrzu noża, rozpoczyna się gwałtowny i nerwowy turniej samoloty premierów po Europie celem ratowania tego, co się da jeszcze uratować. Nie sądzimy, by tego rodzaju metoda wzmacniała autorytet tych, którzy ją stosują i by we właściwy sposób zabezpieczała spokój Europy.

Międzynarodowe zagadnienie żydowskie wysuwa się dziś na czoło żywiołowych problemów, jakie świat musi rozwiązać odważnie, z pominięciem wszelkich półśrodków. Pozostaje tylko pytanie, czy zostanie ono ujęte w formę racjonalnego, wszechstronnego i pogłębionego układu międzynarodowego, czy też dawać będzie powody do coraz większych zadrażnień, tarć, niepokojów, konfliktów i tragedii, których każdy rząd i każdy kraj, dbały o pokój, pragnąłby uniknąć.

O WŁAŚCIWĄ METODĘ WYCHOWANIA

„Polska Zbrojna" w artykule pt. „Polska kuźnia charakterów" domaga się właściwej metody wychowania stwierdzając, że:

zadaniem najważniejszym społeczeństwa jest tak kształtować warunki, aby sprzyjały one powstawaniu nowego typu Polaka. Olbrzymie dzieło Legionów polega na tym głównie, że zapewniły one Polsce kadrę ludzi czynu i charakteru, którzy w ogromnym stopniu zaważyli na wywalczeniu niepodległości i na odzyskaniu przez Polskę roli mocarstwowej. Ludzi tych wykuła wojna, prowadzona pod dowództwem Wielkiego Marszałka. Niechże dziś - - także i w warunkach pokojowych — szczególnie w społeczeństwie będą kultywowane elementy wychowawcze, dające w rezultacie przyszłym pokoleniom zastępy przodownicze.

Tępiąc w sobie i w otoczeniu niewiarę, bojaźliwość, nieszlachetność wszelką, lenistwo i chciwość; hodując w sobie i w otoczeniu wiarę w siebie, odwagę, prawość, pracowitość i cnotę koleżeństwa — szanując innych i pamiętając o dyscyplinie zbiorowości — będziemy bezpośrednimi twórcami wyswolenia nowych — o najwyższej wartości — sił.

KARABIN MASZYNOWY I DUBELTÓWKA P. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Pan M. Niedziałkowski wywodzi na łamach „Robotnika":

Nie uważamy wcale nowych wyborów i nowej ordynacji wyborczej za „panaceum", za środek uniwersalny na wszelkie dolegliwości życia polskiego. Uważamy je za rozumną i najwygodniejszą dla Państwa drogę wyjścia z naszej skomplikowanej, zagmatwanej i niełatwej wewnętrznej sytuacji politycznej. Nasz dotychczasowy system rządzenia jest, jak dubeltówka. Z dubeltówką można iść na cietrzewie, ale nie na karabiny maszynowe. Dekrety nie wiele tu pomogą. Musimy usunąć z życia polskiego rozreklamowane fikcje i dać „wolną drogę" realnym, istniejącym rzeczywiście, siłom.

Krótko mówiąc, zdaniem p. Niedziałkowskiego, dubeltówką jest polski system rządzenia i Konstytucja Kwietniowa, a karabinem maszynowym... demokracja parlamentarna. Jak działa ten karabin maszynowy, który chcieliby Polsce zafundować socjaliści, tego mieliśmy aż nadto dowodów. W sprawie Abisynii i Nadrenii, Austrii i wreszcie ostatnio w sprawie Czecho-Słowacji. Demokratyczno - parlamentarny karabin maszynowy tej ostatniej jakoś nie sprostał naszej biednej dubeltówce.

MASONERIA I MAFIE

Poznański „Nowy Kurier" omawiając znaczenie i głębsze konsekwencje dekretu antymasońskiego, wskazuje na konieczność walki z wolnomularstwem i wszelkimi innymi odmianami mafijności:

W Polsce należy wytępić doszczętnie masonerię i dlatego, że jest ona u nas obcą ekspozyturą, otrzymującą dyrektywy — no i niewątpliwie zasiłki — z zagranicy, od czynników, którym w najlepszym razie losy Polski są obojętne, a przeważnie nam wrogich.

Wreszcie dekret masoński był konieczny dlatego, że istnienie tej mafijnej organizacji wytworzyło u nas psychozę nieufności i podejrzeń. Doszło do tego, że każdy w każdym widział zakapturzonego masona. Masoneria stała się konikiem, na którym ujeżdżali, strasząc ludzi, demagogowie przeróżnego autoramentu, wśród których prawdopodobnie byli i... masoni. Wytworzył się stan rzeczy sprzyjający wszelkiej demagogii i działalności obcych agentur usiłujących osłabić Polskę przez sianie zamętu, a niezmiernie utrudniający dzieło jednoczenia narodu, które udać się może jedynie w atmosferze zaufania.

Dlatego też nie możemy poprzestać na rozwiązaniu lóż masońskich. Musimy wypowiedzieć nieubłaganą walkę wszelkim mafiom, także nie masońskim i wytępić wszystkie doszczętnie. W życiu publicznym Polski musi zapanować zupełna jawność.

Adw. Hofmokl-Ostrowski

BRONI MORDERCĘ KS. STREICHA

WARSZAWA, 29.11 (tel. wł.). Na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się w grudniu sprawa zabójcy ks. Streicha, komunisty Wawrzyńca Nowaka, w dwu instancjach skazanego na karę śmierci.

Ponieważ obrońca z urzędu, adw. Zaczyński zrzekł się obrony, motywując to swoimi przekonaniami religijnymi, rada adwokacka wydała przychylną opinię w sensie dezyderatów tego obrońcy i wyznaczyła jako jego następcę adw. Hofmokl-Ostrowskiego.

Filia Państw. Zakładu Higieny

ZOSTAŁA OTWARTA W KIELCACH

KIELCE, 29.11 (el. wł.) Wczoraj odbyła się w Kielcach uroczystość otwarcia i poświęcenia filii Państwowego Zakładu Higieny, której działalność obejmie cały obszar województwa.

Na uroczystość przybyli: nacz. Pietraszewski z Min. Op. Społ., dyr. Państw. Zakł. Higieny prof. Szulc, docent Przesmycki oraz przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą dr Dziadoszem na czele.

Po poświęceniu odbyło się zwiedzanie nowoutworzonej filii, która pod względem organizacyjnym składa się z trzech oddziałów: bakteriologicznego, badania żywności i wodnego. Poza tym dla stałego kontaktu z terenem został przydzielony do filii lekarz epidemiczny. Personel nowoutworzonej filii składa się z 15 osób przeszkolonych w Państw. Zakładzie Higieny.

Stan oblężenia w Cluj

Wojsko tłumi rozruchy

zorganizowane przez „Żelazną Gwardię"

BUKARESZT, 29.11. Rozruchy antyżydowskie w Rumunii trwają w dalszym ciągu. Ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości o zajściach i bójkach. Nie ulega wątpliwości, iż falę zajść zorganizowali członkowie rozwiązanej „Żelaznej Gwardii", której przywódca Codreanu przebywa w więzieniu, skazany na 10 lat.

Największe napięcie panuje w Cluj, gdzie rząd postanowił energicznie przy pomocy wojska stłumić rozruchy.

BUKARESZT, 29.11. W związku z próbami zamachu na czołowe osobistości wśród profesorów Uniwersytetu w Cluj, rząd przedsięwziął energiczne kroki dla uśmierzenia rozruchów. Całe miasto otoczone jest kordonami wojska. Ukazało się rozporządzenie o wprowadzeniu stanu oblężenia. Od godz. 9 wieczór nie wolno opuszczać mieszkań. Patrole wojskowe wciąż przeciągają przez miasto, zatrzymując mnóstwo przechodniów, żądając od nich okazania papierów i t.p. W całym mieście przeprowadzane są masowe rewizje. Wielu studentów aresztowano. W Temeszwarze podpalono farbiarnię należącą do żyda.

Ruch „Żelaznej Gwardii" z każdym dniem przybiera na sile tak, że już dziś jest on uważany za niezwykle groźnego przeciwnika obecnych czynników rządzących Rumunią.

Żydzi nie mogą wychodzić

NA ULICE BERLINA

BERLIN, 29.11 (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dekret, na mocy którego w sobotę dnia 3 grudnia rb., jako w dniu „solidarności narodowej" żydom nie wolno wychodzić na ulice Berlina od południa do godz. 20.

W dniu tym odbędą się zbiórki uliczne na pomoc zimową, w której wezmą udział ministrowie i wyżsi urzędnicy oraz działacze partyjni. Zakaz ten został umotywowany tym, iż „żydzi nie mogą uczestniczyć w akcji, która ma charakter solidarności narodu niemieckiego".

Uroczyste otwarcie linii kolejowej

Żory—Pszczyna

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Żory — Pszczyna. Linia ta o długości 22 km. jest dalszym ciągiem odcinka Rybnik —Żory, którego oddanie do użytku nastąpiło przed dwoma laty.

Odcinek linii Żory — Pszczyna powiększy skrócenie odległości z Rybnika do Dziedzic, Żywca, Suchej i Zakopanego o dalsze 10 km.

Na uroczystość przybyli z Warszawy: wiceminister komunikacji inż. Piasecki w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa, wojewoda śląski dr Grażyński, biskup śląski Adamski, przedstawiciele Sejmu Śląskiego i td.

Zamknięcie loży masońskiej

w Katowicach

Wczoraj została zamknięta w Katowicach loża masońska Bnei Brith, na podstawie wydanego ostatnio dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Loża mieściła się przy ulicy Stawowej 19 i nazywała się „Concordia".

Przedstawiciele władz udali się do siedziby loży i zajęli około 20.000 zł gotówką, którą złożono do depozytu. Zajęto również akta loży, dotyczące okresu od jej powstania w r. 1883 aż do chwili obecnej. Lokal, w którym mieściła się sala zebrań i obszarna biblioteka, opieczętowano.

Należy podkreślić, że w dniu zamknięcia miało się odbyć zebranie członków loży, którzy twierdzili, iż zbierają się, by rozwiązać stowarzyszenie i zadecydować o jego majątku.

Na czele loży stał ostatnio adwokat Majer i dr Better.

Groźny pożar w kopalni

Ofiarą padło 22 górników

WROCŁAW, 29.11 (PAT). W miejscowości Wałbrzych (Waldenburg) wybuchł w kopalni węgla skutkiem krótkiego spięcia pożar, którego ofiarą padło, jak się zdaje, 22 górników.

Akcja ratunkowa nie została dotychczas ukończona. Wydobyto 9 zwęglonych zwłok.

Nadzieja na uratowanie pozostałych 13 górników jest bardzo mała.

Ujęcie dwóch morderców

BIAŁYSTOK, 29.11 (PAT). Wczoraj aresztowano dwóch sprawców straszliwej zbrodni w Starosielcach, dokonanej w nocy z 23 na 24 bm., gdzie zamordowano trzy kobiety z rodziny restauratora Piekutowskiego, a czwartą ciężko raniono. Są to: 23-letni Władysław Poskrobko i 19-letni Stefan Balona

Graikowie uliczni

NA USŁUGACH STALINA

Agitacja bolszewicka w Sowietach przybiera czasem niezmiernie humorystyczne formy. Jak donoszą pisma sowieckie, w ostatnim czasie zgrupowano w Kijowie grajków i śpiewaków ulicznych z kilkudziesięciu miast, gdzie został urządzony dla nich specjalny kurs propagandowy. Na kursie tym uczą ich śpiewać piosenki skomponowane na cześć Stalina i jego rządów. Do występów ulicznych akompaniować im będą katarynki, które otrzymają darmo. Każda katarynka posiadać będzie kilkanaście taśm, na których są nagrane przez orkiestry melodie propagandowych piosenek.

Muszą nastąpić zmiany

Struktura gospodarcza żydów w Polsce

(Iskra) Konieczność masowej emigracji żydów z Polski wynika w znacznym stopniu z niezdrowej, wadliwej struktury gospodarczej, obejmującej poważny, bo 3 i pół miliona ludzi wynoszący odłam ludności Rzplitej.

A ten fakt złej struktury gospodarczej ciąży na obu stronach: i na rozwoju Państwa Polskiego i na doli żydów.

Nie jest to zjawisko nowe. Sięga bardzo dawnych czasów. Nie zagłębiając się zbyt daleko w przeszłość, w czasy Piastów i Jagiellonów, spójrzmy na erę Polski szlacheckiej — i wtedy ujrzymy, że już wtedy ukształtowała się ta wadliwa struktura gospodarcza żydów.

Na czym ta wadliwość polega? W doskonałej rozprawie p. t. „Problem emigracji żydowskiej“ Jan Ziemiński daje na to wyczerpującą odpowiedź. W wieku 17-tym Polska — jak zresztą cała Europa — przechodzi kryzys gospodarczy. Zarówno szlachta, jak i chłop polski szukają na żyznych ziemiach kresów południowo-wschodnich możliwości powrotu do dobrobytu. Używają do tego — żydów. Oddają im w dzierżawę młyny, karczmy; żydzi opanowują kramarstwo. To samo zresztą dokonuje się i na całym obszarze Rzeczypospolitej. Szlachta koncentruje swe zainteresowania na zawodzie rolniczym i na życiu politycznym. Handel towarowy oddaje w ręce żydowskie. Wtedy to dokonuje się bardzo ciekawe, rzadko w historii żydów spotykane zjawisko. **Jedna trzecia żydów osiedla się w dobrach szlacheckich i wsiach, emigrując z miast. Zostają w nich natomiast żydzi, reprezentujący wielki kapitał, arendarze króla i magnatów, eksporterzy surowców polskich. Zostają też i ci, którzy prócz karczmarstwa jęli się rzemiosł: krawieckiego, kuśnierskiego, czapkarskiego, garbarskiego, złotniczego.** Poza tym jest sporo t. zw. „bał tyszników“: drobnych pośredników, żyjących z dnia na dzień. Pod koniec 18-go stulecia — a więc wtedy, gdy przedrozbiorowa Polska została jako państwo wykreślona z mapy Europy — jest na ziemiach polskich około miliona żydów (mniej więcej 10% ludności). **Z tego jedna trzecia mieszka na wsi, trudniąc się drobnym handlem i szynkarstwem. A proletariat żydowski, ci co żyją „z dnia na dzień“, ten typowy „Luftmensch“, wegetujący w miasteczku przeważnie, obejmuje około 20.000 żydów. Doliczając do tego proletariat żydowski na wsi — stwierdzić można, że już pod koniec ery przedrozbiorowej jedna trzecia ludności żydowskiej stanowiła element, pozbawiony zdrowych podstaw egzystencji gospodarczej.**

Taka wytworzyła się struktura w w swej najgłębszej istocie utrzymała się po dzień dzisiejszy, nie ulegając Rzeczypospolitej szlacheckiej — i także właściwie poważniejszej zmianie w ciągu stulecia niewoli. Bo wszelkie próby reformy skrewiły zarówno wobec oporu zaborców, jak i społeczeństwa żydowskiego. Zaborcy nie mieli w tym zainteresowania, aby wzmacniać pozycję gospodarczą ludności polskiej — a żydzi kurczowo trzymali się tych dziedzin wpływów i działań, które im powierzyła polityka gospodarcza warstwy szlacheckiej: transakcji kapitalistyczno-bankierskich, eksportu surowców, wielkiego i drobnego handlu wewnętrznego, arendarstwa, części rzemiosła i szynkarstwa w swym ręku gęstej sieci pośrednictwa.

Odrodzona Polska odziedziczyła zatem i po Rzeczypospolitej szlacheckiej i po erze zaborczej bardzo ciężki i skomplikowany problem: $3^1/_2$ miln. mieszkańców od wieków żyje w niezdrowej, wadliwej strukturze gospodarczej.

Jak to się obecnie wyraża? Oczywiście w świetle cyfr ścisłych i wymownie wykazów statystycznych.

Dziś również — jak pod koniec 18-go stulecia — żydzi stanowią blisko 10% ludności. Tylko że wtedy było ich około milion, a dziś w 35-milionowej Polsce około 3 i pół miliona.

Czym się dziś zajmują?

Rolnictwem trudni się tylko około 9,6% zawodowo czynnych żydów. W stosunku do ogółu rolników w państwie odsetek jest inny: a mianowicie 1%. To znaczy, że na 100 rolników w Polsce przypada 1 rolnik żydowski.

W przemyśle i rzemiosłach pracuje 31,7% żydów. Tu jednak obserwować możemy bardzo charakterystyczne przejawy. A więc np. w przemysłach podstawowych (jak hutnictwo, górnictwo itd.) udział żydów jest bardzo nikły (nie dochodzi do 1%), natomiast w przemysłach konsumpcyjnych bardzo wysoki (np. w przemyśle odzieżowym 46,7%). Jeszcze wyższy jest udział żydów w niektórych rzemiosłach:

w czapnictwie	— 97,1%
w krawiectwie	— 64,8%
w szmuklerstwie	— 86,3%
w złotnictwie	— 77,8%
w garbarstwie	— 85,1%

Odsetek ten spada w innych rzemiosłach, a więc np. wśród stolarzy jest 30,8% żydów, wśród ślusarzy 15%.

W handlu i ubezpieczeniach pracuje 34,6% ludności żydowskiej. W zestawieniu z ludnością nieżydowską oznacza to jednak 62,6%, a więc prawie dwie trzecie handlu polskiego w ręku żydów!

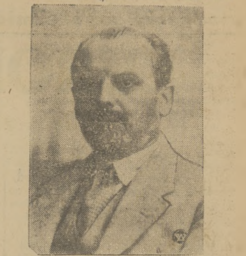
Dwie trzecie zatem wszystkich żydów w Polsce, pracujących zawodowo, skupia się w przemyśle, rzemiosłach i handlu.

Pozostaje więc jedna trzecia. Cóż się z nią dzieje?

W warstwie robotniczej udział żydów jest niewielki. Żyd jest raczej dobrym przedsiębiorcą, niż typowym robotnikiem. Natomiast bardzo wielki jest ich udział w wolnych zawodach. Np. w r. 1931 w 13 województwach (bez zachodnich) na 8864 lekarzy było 3125 żydów czyli 35,2%. Analogiczne są stosunki w adwokaturze.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się struktura gospodarcza tych 3 i pół miliona mieszkańców Polski — struktura nienormalna i wadliwa.

Powoduje ona oczywiście szereg konfliktów i starć — a zarazem wołą o zasadnicze zmiany i remedia.



Nowy marsz. Sejmu prof. Wacław Makowski



Marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński

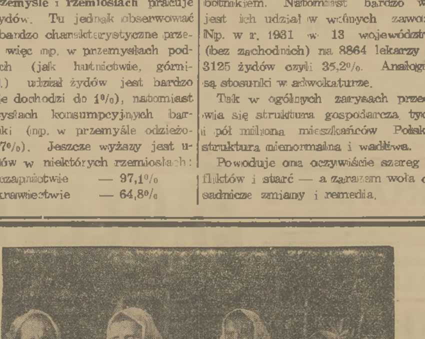
Nowy rząd węgierski

BEZ MINISTRA KANYI

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech zostało zakończone. Premier Imredy w dalszym ciągu pełnił obowiązki szefa rządu, który zmienił się tylko o tyle, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Kanya, ustąpił ze swego stanowiska, a na jego miejsce przyjść ma hr. Csaki, szef gabinetu min. spraw zagran.

Ustąpienie min. Kanyi spowodowało również zasadniczy zwrot w ustosunkowaniu się parlamentu do rządu. Część posłów, którzy ustąpili ze stronnictwa rządowego, wyrażając tym sposobem niezadowolenie z posunięć min. Kanyi na terenie międzynarodowym, obecnie wraca od stronnictwa lub też pozostaje chwilowo na uboczu, popierając jednak rząd w parlamencie. Tylko 35 osób spośród secesjonistów podkreśla w dalszym ciągu swe niezadowolenie ze słabości rządu wobec sprawy Rusi Zakarpackiej.

Z dużym zadowoleniem przyjęto w Budapeszcie głosy opinii włoskiej, wyrażającej przewidywanie, że rząd węgierski, w którym nie zasiada już Kanya, będzie prowadził bardziej zdecydowaną politykę zarówno w kraju, jak i na terenie zagranicznym.



Góralki z Jaworzyny witają wojska polskie chorągiewkami o barwach narodowych.

Rzeczywistość z tamtej strony

Piekło robotników w proletariackim raju

O tym co się naprawdę dzieje w Sowietach na pewnym odcinku życia, można niekiedy dowiedzieć się i z prasy sowieckiej. Wygląda to na paradoks, ale jest faktem, jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne w zakładach pracy. Jedyna to bodaj dziedzina, o której lokalnym pismom sowieckim wolno pisać prawdę.

Trudno posądzić gazety sowieckie o przejaskrawienie zła, panującego pod tym względem, raczej obawiać się można, że jest to drobna zaledwie cząsteczka ponurego obrazu.

Oto kilka faktów, podanych przez prasę sowiecką w ciągu ostatnich dni:

W sowieckiej fabryce włókienniczej w Jarosławiu (ośrodek przemysłu włókienniczego) wybuchł strajk. Mimo surowych represyj GPU robotnicy wytrwali w biernym oporze przez cały tydzień.

Nie pomaga ustawa, zabraniająca strajków, nie pomagają liczne rozstrzelania — w ciągu 10 dni w okolicach Leningradu wybuchło 16 konfliktów między robotnikami a kierownictwem fabryk.

Przyczyną tych ciągłych zatargów jest fakt, że w „państwie robotniczym“ robotnik jest tak wyzyskiwany jak o nie zdarza się w żadnym z t. zw. państw kapitalistycznych.

Kierownicy zakładów przemysłowych w Sowietach, chcąc jak najprędzej wykonać narzucony sobie plan produkcji, wyszukują coraz nowe sposoby, by wykorzystać siły pracowników do maksimum. Moskiewska fabryka włókiennicza im. Frunze zmusza np. robotników do pracy w godzinach nadliczbowych pod pozorem „nauki metody stachanowskiej“.

W Leningradzie robotnicy dopingowani przez kierowników, chcąc osiągnąć rekord wydajności, zbyt szybko ogrzali płyn przeznaczony do garbowania skór. Trzy osoby zmarły, wielu grozi stałe kalectwo.

Wypadki kończące się śmiercią lub kalectwem są w fabrykach sowieckich rzeczą codzienną, co w tych warunkach nie jest niczym dziwnym.

W sowieckich zakładach przemysłowych brak jest najprymitywniejszych urządzeń bezpieczeństwa.

Robotnicy pracują bez okularów ochronnych, co powoduje liczne oślepnięcia i choroby oczów. W warsztatach kolejowych w Rosowie wadliwie zbudowane piece wydzielają gazy trujące. W wielu fabrykach włókienniczych nie ma wentylacji, w czasie upałów praca tam jest nie do zniesienia. W zakładach metalurgicznych „Bolszewik“ w Leningradzie kobiety ciężarne są zmuszane do pracy nawet w nocy. Mimo zakazujących ustaw sowieckich dzieci i kobiety pracują w kopalniach.

Wyzysk robotników w Sowietach przypomina dziś czasy największego uciemiężenia warstw pracujących w XIX wieku.

Nic dziwnego, że w takich warunkach pracując, nie sposób jest wytrwać długo.

Z Zagłębia Donieckiego w ciągu ostatniego roku uciekło 291.000 robotników. Około 75 proc. robotników w Sowietach — to ludzie wyczerpani zupełnie fizycznie, przymierający głodem, wędrujący po olbrzymich obszarach Rosji, łudzący się, że gdzieś w końcu znajdą znośne warunki pracy.

Straszliwy obraz piekła robotnika w „proletariackim kraju“!

Zwiedzamy roboty miejskie

EUROPEIZACJA SOSNOWCA

Milion złotych zarząd miejski wydał na budowę dróg

Obecny Zarząd Miejski w Sosnowcu co pewien czas urządza dla członków magistratu i Rady Miejskiej objazdy po robotach miejskich, aby pokazać co i jak się w mieście robi. Niedawno zwiedzaliśmy regulację Przemszy i byliśmy świadkami wpuszczenia wody do uregulowanego koryta, co było połączone z b. ciekawym i symbolicznym obchodem. W ubiegłą zaś sobotę program objął obejrzenie **części tegorocznego dorobku budowy ulic i gmachów.**

ULICA 1 MAJA

Marszruta prowadziła przez ulicę 1-go Maja, która wraz z ul. Małachowskiego stanowi doskonałą arterię wylotową w kierunku Mysłowic. Ulica 1-go Maja wypiękniała — takie się odrazu narzuca wrażenie: odświeżona, rozszerzona, wyprostowana. Znikły rudery, wiele fasad doprowadzono do porządku, chodniki i jezdnia bez zarzutu. Obok ul. **Krakowska, skracająca drogę na** Modrzejów, Niwkę i Mysłowice, a więc o dużym ruchu. Ulica do niedawna pełna błota — jesienią, a kurzu latem, **przedstawia się jako porządna, szeroka arteria komunikacyjna.**

UL. KARPACKA I KALISKA

Jedziemy dalej. Oto ulica Karpacka, jeszcze niedawno wprost niemożliwa do przebycia, otrzymała bruk i chodniki.

Młodzież ze szkoły żeńskiej zawodowej niewątpliwie z radością przyjęła tę inwestycję, tymbardziej, że z myślą o niej była podejmowana.

Ulica Kaliska na wykończeniu. Budowana z dużej granitowej kostki na podłożu, zalana cementem. Z otwarciem ruchu stanie się ona niewątpliwie główną arterią przejazdową tej dzielnicy miasta, odciążając ulicę Sielecką, która także niebawem, według wyjaśnień p. prezydenta, znajdzie się w programie robót drogowych.

NA ŚRODULI

Przybywamy pod budującą się szkołę na ulicy Parku. Budynek przedstawia się imponująco. Będzie on mieścił **dwie szkoły, połączone wspólną, b. okazałą salą gimnastyczną.** Obszerne sale, korytarze, rekreacje, wszystko pomyślano celowo — z troską o dobro uczącej się dziatwy. Z górnych okien ładny widok **na wzgórza Środuli, wśród których rozciąga się nowa kolonia ogródków działkowych.** I w tej dziedzinie Sosnowiec bije rekordy, gdyż zdołał uruchomić już **1.600 działek, przewyższając nawet pod tym względem Warszawę.**

Na Środuli spotyka nas jeszcze jedna miła niespodzianka — ulica Mickiewicza, do niedawna pełna wybój i błota, dziś prościutka, czysta, ze starannie ogrodzonymi domami; widać zamiłowanie do ładu i estetyki. P. prezydent w uwagach swoich nie mógł się nachwalić obywateli tej ulicy, którzy w krótkim czasie samorzutnie zmienili jej wygląd do niepoznania, że przypomina, zwłaszcza w porze letniej, kiedy kwitną kwiaty, dzielnicę niektórych włoskich miasteczek.

W związku z projektem budowy na rok przyszły ulicy Słowackiego i Okrzei — **Środula staje się coraz ładniejszą dzielnicą.** Trzeba przyznać, że jest to zasługą obecnego zarządu, gdyż przedtym o tę dzielnicę jakoś się nikt nie troszczył.

NA POGONI

Jedziemy na ul. Suchą. Szkoła przy tej ulicy zyskała wyprawę — w której b. ładnie wygląda, dom mieszkalny dla woźnego szkoły, nowy parkan od ulicy i wewnątrz wspaniałe boisko. **Jest śliczny dzień**, to też szkoła tonie w słońcu, a z jej dziedzińca widać dalekie kominy Śląska i bliżej — u dołu leżący Sosnowiec. Miejsce na szkołę wybrane doskonale.

Zaglądamy do osiedla robotniczego — **„Pogoń".** Przy wielu domkach jeszcze rosną kwiaty. Widać, jak szybko się tu zagospodarowano, i przyznać **trzeba, w wielkości z dużą przemyślnością** i troską o piękny wygląd, który sprawia, że domki te winny być dla innych przykładem.

Tego rodzaju budownictwo jest dla świata pracowniczego prawdziwym dobrodziejstwem i należałoby zachęcić zarząd miejski, **aby dalej kontynuował tę pracę pomimo przykrości, jakie go tutaj spotkały.** Nasuwa się bowiem, przy zwiedzaniu tej kolonii, nieodparte wrażenie, iż formułowania zarzutów przeciwko budowie tych domków tylko w nieuczciwym źródle doszukiwać się można.

Jesteśmy na ul. **Żytniej.** Ta część miasta zmieniła się do niepoznania. Oglądamy z zainteresowaniem fotografje z przed rozpoczęcia robót. To już historja wobec dzisiejszej zmienionej rzeczywistości. **Żytnia** — klinkier, **Bracka** — kostka z klinkieru i kostka betonowa, **Dzika** — kostka bazaltowa.

Bardzo pomysłowo i gustownie rozwiązano plac przed Domem Społecznym i szkołą zwaną popularnie: „Szkołą p. Barańskiego". Szkoła otrzymała nową wyprawę — prosi się o nią i Dom Społeczny, a gdy go wykończą, będzie to jedna z najładniejszych partij w mieście.

Wyrażamy zdziwienie, że tak **pięknie zieleńce i kwietniki wyglądają**, choć grozi im niebezpieczeństwo ze strony 2 tysięcy nóg samej dziatwy szkolnej. P. kierownik Barański może być dumny ze swoich wychowanków, boć to oni, jak mówi, są właśnie opiekunami tego kwietnika, który, wróciwszy na jesień do szkoły, ze zdumieniem, ale i z radością powitali. Trzeba przy okazji przyznać, że **stan kwietników i zieleńców w mieście z roku na rok się poprawia**, co świadczy o wzrastającej kulturze mieszkańców, docenających nie tylko wysiłek miasta w tym kierunku, ale i coraz bardziej miłujących zieleń i kwiaty. Z przyjemnością, muszę to stwierdzić, słyszałem nieraz uwagi starszych, powstrzymujących młodzież bez opieki, przed czynieniem bezmyślnej szkody wśród naszych zieleńców.

PARK I DZIECINIEC

Na Starym Sosnowcu zaglądamy do parku i dziecińca — oba obiekty zostały b. bogato zadrzewione, a park zagospodarowany: duża cieplarnia, świeżo wybudowane pomieszczenie na inwentarz, szkółka i plantacje, na których jeszcze dziś oko radują przepyszne bratki i stokrocie.

Jeszcze rok, dwa, a napewno będą nie tylko wabić w lecie przechodnia swym cieniem i ozdobną szatą kwietniową, ale będą jako przykład stawiane celowego i konsekwentnego dorobku miasta w tej dziedzinie. Przed 4 laty bowiem poza ogródkiem przy ul. Teatralnej nic więcej Sosnowiec nie posiadał.

Dziś są to już wcale okazałe obiekty, a w przygotowaniu są dwa dalsze: przy ul. Rudnej i na Sielcu, na placu po dawnej cegielni Wieczorka. Roboty, jak p. prezydent obiecuje, mają się tam zacząć niebawem.

ULICA SOBIESKIEGO I WIADUKT

Wracając — zaglądamy jeszcze na ulicę Sobieskiego, rozszerzoną, wyprostowaną, zaopatrzoną we wspaniały chodnik, jezdnia jak stół. Z pewną radością i dumą pomyślałem sobie, że odtąd nie będą już „pierony", tak licznie tą drogą odwiedzający Sosnowiec, utyskiwać, że do innego kraju przybywają, takiej bowiem drogi nikt na Zachodzie wstydzićby się nie potrzebował.

Roboty pod wiaduktem dobiegają końca. W otwartych studzienkach widać ruch wody ze stałego przyboru. Oto ta woda, która dziś stalową rurą, umieszczoną w betonowym podłożu o 1¼-metrowej grubości odpływa równomiernie i swobodnie do studzienek ściekowych, a która przedtym, nie mając ujścia, stale podmywała i zatapiała jezdnię. Po wysłuchaniu wyjaśnień zorientowaliśmy się, jak bardzo była to robota trudna, skomplikowana i kosztowna — 70 metrów — **60.000 złotych.**

Wyjaśnia to także, dlaczego prowadzona być musiała znacznie dłużej, niż normalne roboty drogowe.

UL. SIENKIEWICZA I MOŚCICKIEGO

Ulica Sienkiewicza — po rozszerzeniu, usunięciu kilku szpetnych bud i parkanów, uzyskaniu 2 kwietników i doskonałej nawierzchni z kostki bazaltowej, **staje się jedną z najładniejszych ulic.** Obok w szybkim tempie posuwają się roboty na ulicy **Wspólnej, która także** otrzymuje nawierzchnię ulepszoną z kostki bazaltowej, gdy na ulicy **Mościckiego** położono kostkę granitową szwedzką.

W związku z budową ulicy Mościckiego zostanie wyłożony i plac przed kościołem kostką betonową.

Jest to jeden z fragmentów pracy nad rozwiązaniem architektonicznym otoczenia kościoła przez arkadowe ujęcie placu i monumentalne schody, jakie zbudowane zostaną po zburzeniu obecnych sklepów, zasłaniających bogaty fronton świątyni.

MILION ZŁ. NA DROGI

Mieliśmy w tej kilkugodzinnej wycieczce po mieście stwierdzić nie tylko duży tegoroczny dorobek naszego miasta, ale także bogatą i twórczą inicjatywę, i bystrą ocenę zjawisk, o jakie w pytaniach naszych zahaczaliśmy. Nie bagatelny to musiał być wysiłek, jeżeli na same drogi zarząd miejski zmobilizował **około 1 miljona złotych.** To też przy pożegnaniu podziękowaliśmy p. prezydentowi Kaczkowskiemu, zarówno za ten twórczy wysiłek nad europeizacją naszego miasta jak i za trud oprowadzenia nas i wszechstronnego informowania.

Nie omieszkam także podzielić się wrażeniami z następnej wycieczki dla zwiedzenia pozostałych robót.

F. Hamankiewicz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Listopad — **Środa**

Andrzeja ap., Justyny
Słowiański: Ludosława
Słońca wsch. 7.20, zach. 15.29
Księżyca wsch. 12.0, z. 23.59

HISTORIA PODAJE:
1808 Sławna szarża szwoleżerów polskich pod dowództwem Jana Kozietulskiego na wojska hiszpańskie pod Samo-Sierra.
1936 Pożar Pałacu Kryształowego w Londynie.

PRZYSŁOWIA:
Na świętego Andrzeja
Trza kożucha dobrodzieja.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zapomniana melodia".
EDEN: „Lord Jeff"
PATRIA: „Druga młodość"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Zjazd KSM

W CIESZYNIE ZACHODNIM

Zarząd Okręgu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów komunikuje, że w niedzielę dnia 4 grudnia rb. odbędzie się w Cieszynie Zachodnim, hotel „Polonia" zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Mężów wszystkich parafji Śląska Zaolzańskiego.

W zjeździe tym wezmą udział J. E. ks. biskup dr Adamski, zarząd i członkowie KSM w Katowicach.

Członkowie KSM Okręgu dek. Będzińskiego proszeni są o wzięcie licznego udziału w tym zjeździe.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj prezes Okręgu KSM p. Ludwik Łogiewa Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32 III sień do piątku dnia 2 grudnia rb.

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. PANNY W SOSNOWCU** w dniu 30 bm. środa od godz. 14,30 — Graniczna, Kołłątaja, Towarowa i drugi ksiądz Dobińska.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16.30 w domku na Osiedlu robotniczym w Pogoni odbędzie się pokaz „Pieczenie pierników". Wstęp 20 gr.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 30 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra na Saturnie w sali Klubu piękne widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU"

Jutro dnia 1 grudnia o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

W piątek dnia 2 grudnia o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Zawierciu w sali Domu Ludowego świetną komedię S. Kiedrzyńskiego pt. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA".

W sobotę dnia 3 grudnia o godz. 15.30 po raz ostatni dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii teatru.

Wieczorem o godz. 20.30 doskonała komedia satyryczna Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 30 bm. godz. 20 — „Jan"

—oOo—

Wielki koncert

W SOSNOWCU

W dniu 7 grudnia rb. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządza w **Teatrze miejskim w Sosnowcu** wielki koncert, z udziałem: **p. Krystyny Madeyskiej**, artystki Opery warszawskiej i **p. Zbigniewa Grzybowskiego**, laureata konkursu Chopinowskiego.

Koncert ten będzie niewątpliwie atrakcją dla melomanów Zagłębia, gdyż zarówno p. K. Madeyska, której występy w Operze warszawskiej, spotkały się z nadzwyczaj życzliwym przyjęciem krytyki fachowej, jak i p. Z. Grzybowski, który koncertował w Wiedniu, a szerszej publiczności znany jest z występów w radio, należą w Polsce wśród młodej generacji świata muzycznego do elity.

P. Z. Grzybowski będzie koncertował na fortepianie z f-my Fibigiera.

Dochód z koncertu przeznacza się na odzież i gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, w przedszkolach ZPOK.

× **BEZPIECZEŃSTWO OGNIOWE W SZKOŁACH.** W gmachach szkolnych zwrócono uwagę na bezpieczeństwo ogniowe. We wszystkich szkołach powszechnych i średnich umieszczone mają być gaśnice przeciwpożarowe.

Kiedy wdowa ma prawo

DO ODPRAWY WDOWIEJ

Wdowa, otrzymująca rentę wdowią, ma w razie ponownego zamążpójścia prawo do odprawy wdowiej. Odprawa wypłacana jest w wysokości 36-miesięcznej renty, jeżeli wdowa w chwili zawarcia ponownego związku małżeńskiego nie ukończyła 55 roku życia, a w wysokości 12-miesięcznej renty, jeżeli wdowa w chwili ponownego zamążpójścia ukończyła 55 rok życia. Wdowiec, otrzymujący rentę wdowca, nie ma prawa do jednorazowej odprawy w razie ponownego zawarcia małżeństwa. Do wniosku o jednorazową odprawę wdowią należy dołączyć metrykę ponownego zawarcia małżeństwa.

Koncerty skrzypcowe

MILHAUDA I DEMUTHA

W środę dnia 30 bm. o godz. 22 odbędzie się w radio koncert orkiestry Polskiego Radia z udziałem francuskiej skrzypaczki Colette Frantz. Wykonane zostaną po raz pierwszy w Polskim Radio dwa koncerty skrzypcowe współczesnych kompozytorów francuskich: Dariusa Milhauda i Normana Demutha. Koncerty te jak też i osoba wykonawczyni pozwalają wiele obiecywać sobie po tym koncercie.

Tegoż dnia o godz. 21 jako wykonawca koncertu chopinowskiego wystąpi pianista Zygm. Dygat.

—oOo—

Poranek harcerski

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Zarząd Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu, komisja porankowa, komunikuje, że w niedzielę, dnia 4 grudnia br. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w kinie „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu Drużyny Harcerek przy szkole powsz. nr. 17 im. św. Barbary w Sosnowcu z następującym programem: referat — „Życiorys św. Barbary"; „Górnicy to mocarze" — deklamacja; „W mrokach kopalni" — obrazek sceniczny, red. Konstantego Ćwierka; „Harcerski krzyż" — deklamacja; „Królewna bajka" — inscenizacja; Amurki — taniec; „Dzień wielkiej przygody" — propagandowy film harcerski. W roli gł.: Kazimierz Junosza-Stępowski.

Ceny miejsc: parter zł 0,25, balkon zł 0,30, miejsce w loży zł 0,54.

—oOo—

Kazimierz Sosnowiecki

ZAMIAST KAZIMIERZ K.STRZEMIESZYC

Na życzenie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zaopiniowała Izba Przem. Handl. w Sosnowcu zmiany nazwy Urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego w Kazimierzu k.Strzemieszyc na „Kazimierz Sosnowiecki" a to ze względu na przynależność administracyjną tego urzędu do obwodowego Urzędu pocztowego w Sosnowcu, łatwiejszą dla czołowcom wymowę, oraz ciężenie Kazimierza do Sosnowca.

—oOo—

Inowacja w komunikacji autobusowej

BĘDZIN — KRAKÓW PRZEZ DĄBROWĘ, ZAGÓRZE I NIWKĘ

Inowacją w komunikacji autobusowej Zagłębia Dąbrowskiego będzie powstająca w najbliższym czasie nowa linia autobusowa Będzin — Kraków przez Dąbrowę Górniczą, Zagórze i Niwkę do Krakowa.

W ten sposób mieszkańcy wymienionych miejscowości zyskują nowe połączenia między tymi miejscowościami, a prócz tego bezpośrednie połączenie z Krakowem, brak którego dawał się dotkliwie odczuć.

Gwarancją sprawności i dokładnego funkcjonowania nowej linii autobusowej jest fakt, że obsługiwana ona będzie przez Przedsiębiorstwo Autobusowe Ignacego Kasprowicza, które europejskim prowadzeniem dotychczasowej linii Będzin — Kraków daje rękojmię również punktualnego i dobrego obsługiwania nowej linii.

—oOo—

Porąbka

KU CZCI ŚW. CECYLII

W ub. niedzielę chór kościelny w Porąbce obchodził b. uroczyście święto patronki muzyki i śpiewu św. Cecylii. Rano odbyła się uroczysta suma z kazaniem, które wygłosił ks. prob. Grzywak. Mszę św. „Bogurodzica" (Nowowiejski) odśpiewał chór pod dyr. p. M. Niedbała. Sola skrzypcowe „Ave Maria" (Gounod) i „Łaski o Boże" (Stradelle) odegrał p. J. Klejn.

Wieczorem w Domu Katolickim w Kazimierzu odbył się „Wieczór pieśni" połączony z akademią ku czci patronki muzyki i śpiewu. Akademię zagaił p. T. Wysocki, po czym chór odśpiewał Kantatę ku czci św. Cecylii (Gruszewski) pod dyr. p. Niedbała. Referat o św. Cecylii wygłosił p. Karol Trzaska. Deklamację „Modlitwa" wypowiedział p. F. Słota. ... wokalne: „Gdyby rannym słonkiem"

wyjątek z opery „Halka" (Moniuszko) i „Czej kę" (Bajkowskiej) odśpiewała p. St. Niedbałowa. Utwory muzyczne: „Pożegnanie Krakowa" mazurek (Wroński), Serenadę (Drla) i kujawiaka Wieniawskiego odegrał solo na skrzypcach p. J. Klejn przy akomp. p. Niedbała. Deklamację „Śpiewaj mi lutnio" wyp. p. G. Łuckosiówna. Monolog pt „Stróżka" wypowiedziała p. Szadówna. Chór pod batutą p. Niedbała wykonał: Poloneza towarzyskiego (Rączka), „Domek rodzinny" (Błażejczyk), Poloneza górniczego i „Robotnik to siła" (Mitka). Na zakończenie odegrano sztukę teatralną pt. „Tak jej widocznie było sądzone".

Półgodzinne posiedzenie

Rady miejskiej w Sosnowcu

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu trwało bardzo krótko, bo zaledwie pół godziny.

Na wstępie Rada załatwiła formalność przejęcia od skarbu Państwa gruntu o powierzchni 1445 m. kw., zajętego pod regulację ulicy 1 Maja oraz urządzenie dojazdu i kwietników przy Sądzie Okręgowym. Następnie powzięto uchwałę zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie 7600 zł oraz zaciągnięcia dodatkowej pożyczki w Funduszu Pracy w kwocie 25.416 zł na pokrycie kosztów robót wodociągowo-kanalizacyjnych, wykonanych w roku 1937-38.

Po wyczerpaniu krótkiego porządku obrad, r. Bielnik zainterpelował prez. Kaczkowskiego, czy w związku z odprasowywaniem przez bezrobotnych zasiłków w okresie akcji zimowej, będą oni ubezpieczeni od wypadków i choroby. Prez. Kaczkowski wyjaśnił, że od wypadków robotnicy są zawsze ubezpieczeni, natomiast sprawa ubezpieczenia od choroby nie jest przewidziana. P. prezydent Kaczkowski obiecał, że sprawą tą specjalnie się zajmie.

Historia à la „ks. Piotr" Tetmajera

Były generał księdzem katolickim

Od czwartku 1 grudnia odbędzie się w Sosnowcu w sali gimnazjum Staszica szereg odczytów b. generała wojsk rosyjskich, następnie armii Bałachowicza, a obecnie księdza katolickiego Włodzimierza Lesnobrodzkiego. Nie w błyszczącym mundurze huzarskim, nie w malowniczej czerkiesce, jak zwykle chadzał, lecz w skromnej czarnej sutannie księdza ujrzymy człowieka, który przeżył dawny przepych carskiej Rosji, przebył ciężkie kampanie przeciwbolszewickie i widział własnymi oczyma walącego się kolosa rosyjskiego oraz morderstwa i zwierzęcość katów czerezwyczajki. Będzie mówił o tym, o czym wie i nie chce wiedzieć Europa, oraz o niebezpieczeństwie, które wisi nad Polską w postaci bolszewizmu i plagi żydowskiej. Naga prawda, fakty, jak ciężkie oskarżenie padają z ust kapłana, który nie mówi okólnikowo, lecz dla każdego faktu ma nazwisko, daty i nazwę miejscowości. Z napięciem śledzą słuchacze każde słowo księdza, nie dlatego, że ciekawi ich ta wyniosła postać księdza-generała, ale dlatego, że w krótkich, jędrnych jak raport żołnierza słowach słyszą znowu prawdę, o której coraz więcej i więcej się zapomina. To też niewątpliwie z największym zaciekawieniem spotka społeczeństwo sosnowieckie cykl wykładów, tak popularnego ks. Lesnobrodzkiego, które, powtarzamy, wygłosi w sali gimnazjum Staszica, w dniach 1, 2 i 3 grudnia, o godz. 8 wiecz. Odczyty te w całej Polsce wywoływały niebywały entuzjazm.

Szczegóły w afiszach.

Wystawa prac malarskich w Sosnowcu

Antoniego de Brade i grafiki Pawła Stellera

Ciekawa ze wszechmiar wystawa dwóch śląskich malarzy, zagości od soboty bieżącego tygodnia w sali ratuszowej w Sosnowcu. Przeszło sto obrazów Bradego, przeważnie olej, daje przegląd wszechstronności tego artysty, o którego portrety ubiegają się panie, a zapał malowania morza daje mu niepoślednie miejsce w dziedzinie polskiego malarstwa marynistycznego.

Cały cykl płócien nadeszłych w tych dniach z wystawy Ligi Morskiej w Krakowie, powiększył i tak już bardzo bogatą kolekcję prac tego malarza. Przyłączył się do tej wystawy, nieporównany grafik Paweł Steller, którego drzeworyty jedno i wielobarwne zyskały mu wszechświatową sławę. Tym razem ujrzymy zupełnie nieznane jeszcze prace Stellera okraszone artystyczną rewelacją, to jest typami z Zaolzia.

Wystawa jest zorganizowana nader starannie i odbędzie się pod protektoratem p. prezydenta Józefa Kaczkowskiego.

Otwarcie nastąpi w sobotę dn. 3 grudnia o godzinie 18.

Czysty dochód na cel Pomocy Zimowej.

Utworzenie Bezprocentowej Kasy

przy Zw. Drobnego Kupiectwa w Sosnowcu

W ub. niedzielę, w lokalu Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 18, odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej „W jedności siła" w Sosnowcu. Zebranie zagaił p. Stefan Ozga, prezes Związku Drobnego Kupiectwa i Przem. Chrześc. w Sosnowcu, po czym na przewodniczącego zebrania powołano p. Juliusza Królikowskiego, a na asesorów pp. Domańskiego Stefana i Wawrzynkiewiczową Annę. Sekretarzował p. Piotr Dobrek.

Po wygłoszeniu przez p. Stefana Ozgę, krótkiego referatu na temat konieczności utworzenia przy Związku Kasy Bezprocentowej, oraz po przedstawieniu projektu statutu, zebrani jednomyślnie akceptowali tekst statutu i upoważnili p. Stefana Ozgę, prezesa Związku Drobn. Kupiectwa i Przem. Chrześcijańskiego w Sosnowcu, do działania imieniem założycieli, podpisanych na tymże statucie, celem zarejestrowania Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, w szczególności do udzielania w tej sprawie zarejestrowania władzom potrzebnych wyjaśnień oraz do zwołania pierwszego walnego zebrania.

Rejestracja rocznika 1921

W SOSNOWCU

Zarząd miejski w Sosnowcu wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1921 do zgłoszenia się w wydziale administracyjno-wojskowym w Ratuszu, parter, strona prawa, okienko nr 10 w godzinach od 9 do 15, celem ujęcia ich do rejestru poborowych (pierwsza rejestracja poborowa).

Dla uniknięcia tłoku, jaki mógłby powstać przy rejestracji ustala się następujące terminy zgłoszeń: mężczyźni, których nazwiska zaczynają się od liter:

A B C — dnia 1 grudnia rb.
D E F — dnia 2 grudnia rb.
G H I J — dnia 3 grudnia rb.
K — dnia 5 grudnia rb.
L Ł M — dnia 6 grudnia rb.
N O P — dnia 7 grudnia rb.
R — dnia 9 grudnia rb.
S — dnia 10 i 12 grudnia rb.
T U W — dnia 13 grudnia
Z Ż — dnia 14 grudnia rb.

Ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłoszą się w wyżej wyznaczonych dniach winni stawić się 15 grudnia.

Do rejestracji winien każdy przynieść z sobą: metrykę urodzenia i świadectwo szkolne.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia podlegają karze aresztu do 2-ch miesięcy i grzywnie do 2000 zł, albo jednej z tych kar.

—oOo—

Inwestycje budynkowe

W MAŁYCH LETNISKACH

Staraniem Związku Powiatów R. P. zainicjowano akcję kierowania turystów z miast do tych ośrodków wiejskich, które ze względu na korzystne położenie nadają się specjalnie do zorganizowania w nich t. zw. małych letnisk lub ośrodków wczasów pracowniczych. Akcja ta wymaga przeprowadzenia niezbędnych inwestycji w budynkach wiejskich. Idąc z pomocą tego rodzaju poczynaniom, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło kredyty na ten cel, w ramach kontyngentu kredytowego przyznanego Centralnej Kasie Spółek Rolniczych na drobne budownictwo wiejskie. Pożyczki na inwestycje nie mogą przekraczać 750 zł. względnie nie mogą być wyższe, niż 75 proc. rzeczywistych kosztów finansowanego nakładu inwestycyjnego.

—•—

Likwidacja strajku

W FABRYCE FAJERMANA

Trwający od kilkunastu dni strajk okupacyjny około 50 robotników w zakładach przemysłu metalowego „Silesia" Fajermana w Będzinie został wczoraj zlikwidowany.

Jak wiadomo, robotnicy zastrajkowali na znak protestu przeciwko niewypłaceniu im obiecanych zaliczek na ziemniaki w łącznej sumie 2500 zł dla całej załogi. Podczas jednej z ostatnich konferencyj, odbytej w inspektoracie pracy właściciel fabryki wyraził gotowość wypłacenia zaliczek, zapowiedział jednak usunięcie z pracy trzech robotników po wypłaceniu im dwumiesięcznych odpraw. Strajkujący nie zgodzili się wówczas na usunięcie kogokolwiek z pracy.

Likwidacja zatargu i strajku nastąpiła wczoraj w wyniku orzeczenia arbitrażowego inspektora pracy, na co właściciel fabryki poprzednio nie zgadzał się.

Robotnicy otrzymali wczoraj zaliczkę, którą spłacą w dziesięciu ratach, poczynając od dnia 15 stycznia 1939 roku. Poza tym robotnicy uzyskali zapewnienie, że nikt z załogi nie będzie pozbawiony pracy.

Dzisiaj robotnicy przystępują do normalnej pracy.

Każdy Polak w Polsce winien czuć się „u siebie"

Zjazd kupiectwa polskiego w Radomiu

W dniu 27 bm. odbył się w Radomiu zjazd przedstawicieli organizacji kupiectwa polskiego m. Radomia oraz powiatów: iłżeckiego, koneckiego, kozienickiego, opatowskiego, opoczyńskiego, radomskiego i sandomierskiego, zorganizowany przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Radomiu pod protektoratem Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Zjazd, który zgromadził z górą 200 przedstawicieli zorganizowanego kupiectwa z terenu powyższych powiatów, obejmujących poważną część COP, a pokrywających się z terenem działania Radomskiej Ekspozytury Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, wypadł wręcz imponująco i wykazał duże zrozumienie wartości organizacyjnych. Referaty, sprawozdania i dyskusje stały na wysokim poziomie, organizacja zjazdu była bardzo sprawna, a zainteresowanie nim duże.

P. wojewoda kielecki oraz dyrektor Izby Skarbowej delegowali na zjazd swych specjalnych przedstawicieli; wzięli również udział w zjeździe reprezentanci innych władz, samorządu terytorialnego i ubezpieczeniowego, bankowości itd.

Z ramienia Izby Przemysłowo - Handlowej wziął udział w zjeździe prezes Sowiński, który na prośbę zebranych przewodniczył obradom, wiceprezes Gruszczyński oraz dyrektor Gadomski z gronem pracowników Izby. Nadto przybyli w komplecie wszyscy miejscowi radcowie, reprezentujący zarówno handel polski, jak i przemysł.

Po powitaniu obecnych przez prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich w Radomiu, p. Majewskiego i objęciu przewodnictwa przez prezesa Sowińskiego wygłosił przewodniczący przemówienie, obrazujące olbrzymi wysiłek gospodarczy Państwa, związany zwłaszcza z rozbudową COP, przy czym podkreślił doniosłą rolę, jaką winno odegrać reprezentowane na zjeździe kupiectwo polskie.

Z kolei wiceprezes sekcji handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej E. Gruszczyński, w dłuższym, wyczerpującym referacie pt. „Rola kupiectwa polskiego wobec zagadnień chwili bieżącej", wysłuchanym z dużym zainteresowaniem przez zebranych, omówił sytuację kupiectwa polskiego w chwili bieżącej oraz zadania, które stoją przed nim w tej chwili, oraz szczegółowo warunki, jakie należy stworzyć dla kupiectwa polskiego, by te zadania mogły być należycie wykonane. Wielkim zadaniem kupiectwa polskiego już na najbliższą przyszłość jest — zdaniem prelegenta — unarodowienie handlu hurtowego i opanowanie przez kupiectwo polskie handlu zagranicznego. Omawiając szczegółowo drogi, które winny prowadzić kupiectwo polskie do tego celu, szczególny nacisk położył prelegent na konieczność podniesienia poziomu etyki kupieckiej, z którym to zagadnieniem łączy się konieczność odbudowy wzajemnego zaufania pomiędzy władzami państwowymi a kupiectwem.

W dalszym ciągu obrad przedstawiciele poszczególnych organizacyj kupieckich składali kolejno sprawozdania z działalności tych organizacyj na tle ogólnej sytuacji handlu polskiego w danym powiecie. Ze sprawozdań tych wynikało, że w wielu ośrodkach organizacje kupieckie zaczynają dopiero powstawać, że niektóre z nich są jeszcze słabe liczebnie, bo nie wszyscy kupcy Polacy do nich należą, jednakże organizacje te stale rosną i krzepną w miarę powiększania się ilości polskich placówek handlowych oraz wzrostu uświadomienia narodowego i gospodarczego młodego kupiectwa polskiego.

Ze sprawozdań tych wynikało również, że w większości powiatów paląca kwestią jest powstawanie polskich hurtowni. Uskarżano się nadto na trudne warunki konkurencyjne handlu polskiego wobec nieznanych jednostek, uchylających się różnymi drogami od ponoszenia ciężarów publicznych i nieprzestrzegających przepisów administracyjnych.

Z kolei radca prawny Izby, dr J. Braun, wygłosił referat na temat metod pracy organizacyjnej, w którym, nawiązując do sprawozdań z działalności zrzeszeń kupieckich — udzielił szeregu praktycznych rad i wskazówek w kierunku usprawnienia techniki organizacyjnej tych zrzeszeń, prowadzenia zebrań i podziału pracy, wykorzystywania materiałów, otrzymywanych z Izby Przemysłowo - Handlowej i centrali organizacji. Prelegent wskazał również na konieczność stałego kontaktu zrzeszeń z Izbą Przemysłową - Handlową i Centralą Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz konieczność żywego udziału zorganizowanego kupiectwa w życiu publicznym.

W dyskusji nad referatami i sprawozdaniami wskazano na konieczność większego napływu uczniów do szkół handlowych, a także urobienia nastawienia umysłowego społeczeństwa, a przede wszystkim kobiet-Polek w kierunku popierania polskiego handlu.

W dalszym ciągu zabrał głos p. starosta Mieszkowski, który — wyrażając pod adresem kupiectwa polskiego szereg krytycznych, lecz zarazem życzliwych uwag, wskazując jednocześnie na sposoby naprawy popełnianych dotąd błędów i zapewniając ze swej strony wszelką pomoc, potrzebną dla rozwoju polskiego handlu — złożył w imieniu p. wojewody kieleckiego i własnym życzenia dalszej owocnej pracy.

Na zakończenie przemówił raz jeszcze prezes Z. Sowiński, który stwierdził z radością, że odbudowa polskiej gospodarki, a w szczególności polskiego handlu, ruszyła już z martwego punktu, co w każdym poczynaniu jest najtrudniejsze. Odpowiadając przy tym na podniesiony przez jednego z obecnych na zjeździe kupców, rodem z Pomorza, moment wytworzenia autochtonicznej kadry kupiectwa, którego brak zastępują na razie przybysze z innych dzielnic — prezes Z. Sowiński stwierdził, że każdy Polak w każdym zakątku Polski winien czuć się „u siebie" i nie może być uważany za przybysza.

W końcu przewodniczący oświadczył, że wszystkie podniesione na zjeździe dezyderaty będą przedmiotem dalszych intensywnych prac Izby.

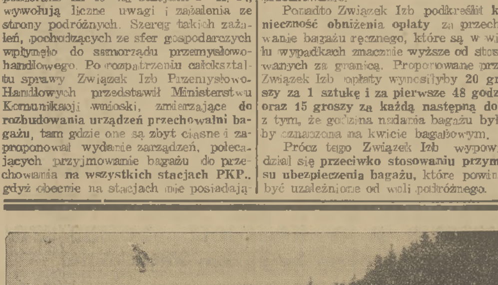
O usunięcie niedomagań

w kolejowych przechowalniach bagażu

Warunki przechowywania bagażu ręcznego oraz zbyt wygórowane opłaty, pobierane za to na stacjach P. K. P., wywołują liczne uwagi i zażalenia ze strony podróżnych. Szereg takich zażaleń, pochodzących ze sfer gospodarczych wpłynęło do samorządu przemysłowo-handlowego. Po rozpatrzeniu całokształtu sprawy Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawił Ministerstwu Komunikacji wnioski, zmierzające do rozbudowania urządzeń przechowalni bagażu, tam gdzie one są zbyt ciasne i zaproponował wydanie zarządzeń, polecających przyjmowanie bagażu do przechowania na wszystkich stacjach PKP., gdyż obecnie na stacjach nie posiadających osobnych przechowalni personel kolejowy odmawia przyjęcia bagażu na przechowanie.

Ponadto Związek Izb podkreślił konieczność obniżenia opłaty za przechowanie bagażu ręcznego, które są w wielu wypadkach znacznie wyższe od stosowanych za granicą. Proponowane przez Związek Izb opłaty wynosiłyby 20 groszy za 1 sztukę i za pierwsze 48 godzin oraz 15 groszy za każdą następną dobę z tym, że godzina nadania bagażu byłaby oznaczona na kwicie bagażowym.

Prócz tego Związek Izb wypowiedział się przeciwko stosowaniu przymusu ubezpieczenia bagażu, które powinno być uzależnione od woli podróżnego.



WOJSKO POLSKIE W JAWORZYNIE

Wojska polskie zajęły teren Jaworzyny z Podspadami w rejonie Spisza, Suchą Górę i Głodówkę na terenie Orawy, oraz miejscowość Leśnicę w obrębie Pienin, obejmując w ten sposób we władanie Rzeczypospolitej wszystkie pozostałe terytoria, odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim. Na zdjęciu wojska polskie wkraczają z miejscowości granicznej Jurgów do Podspadu na Spiszu.

Informowanie abonentów telefonicz.

o stanie dróg kołowych

W okresie sprawozdawczym wystąpiła Izba przem.-handlowa w Sosnowcu do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie z prośbą o wprowadzenie w telefonicznym biurze zleceń Dąbrowskiej Automatycznej Sieci Okręgowej i centrali w Częstochowie działu informacyjnego o stanie dróg kołowych w obrębie miast woj. Kieleckiego i zachodniej części województwa śląskiego.

Kierowcy samochodowi bowiem zwracali od dłuższego czasu uwagę na brak dostępnego źródła, w którym mogliby się poinformować o zamkniętych drogach dla ruchu kołowego, względnie o obowiązujących objazdach.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie powiadomiła Izbę, iż projekt wykonywania tego świadczenia przez telefoniczne biura zleceń przedłożyła Ministerstwu Poczt i Telegrafów do decyzji.

5 zł. na dobę

za odsiadywanie kary aresztu

W areszcie strzemieszyckim ujawniono aferę. Podczas sprawdzania aresztantów okazało się, iż osadzony został inny osobnik, zamiast skazanego. Z wyroku karnego starostwa będzińskiego miał odbywać karę 25-letni mieszkaniec Strzemieszyc Marian Fidyk (Nowa 14). Nie chcąc siedzieć w areszcie, Fidyk zaangażował do odbycia kary swego znajomego, o 10 lat od siebie starszego Henryka Nowaka (Strzemieszyce, Omentarna 31), który podjął się odcierpienia kary za wynagrodzeniem po 5 zł za dobę. Różnica w wieku między obydwoma przyczyniła się do łatwego wykrycia karygodnej tranzakcji.

Fidyk i jego usłużny znajomy odpowiadali wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył pierwszemu z nich miesiąc aresztu bezwzględnego, drugiemu zaś trzy miesiące z zawieszeniem kary.

Wydalanie karanych osób

Z PASA GRANICZNEGO

W związku z wystąpieniem Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu do Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, by władze sądowe oraz władze administracji celnej i skarbowej zawiadamiały bezpośrednio o wypadkach ukarania prawomocnym wyrokiem właściwe terytorialnie powiatowe władze administracji ogólnej z wnioskiem o wydalenie karanych osób z pasa granicznego, Urząd wojewódzki zakomunikował Izbie, iż zwrócił się w tej kwestii do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o spowodowane wydania odpowiednim władzom tego rodzaju zarządzenia.

—oOo—

Wydalenie ze służby państ.

B. INSPEKTORA PRACY

Ogłoszono oficjalnie o wydaleniu ze służby państwowej b. inspektora pracy IV okręgu w Kielcach, Juliana Kowalika.

Sprawa Kowalika była głośną na tle procesu karnego, który stał się nawet powodem interpelacji sejmowej, podczas ostatniej sesji rozwiązanych ciał ustawodawczych.

Julian Kowalik za nadużycia służbowe skazany został prawomocnym już wyrokiem sądowym na 2 lata więzienia, 3000 zł grzywny i 5-letnie pozbawienie praw.

—oOo—

Przemytnicy z Modrzejowa

UJĘCI W KRAKOWIE

Placówce straży granicznej w Krakowie udało się ostatnio wykryć szajkę przemytniczą, która rozciągała swoją działalność na teren województwa krakowskiego i lwowskiego, trudniąc się przemytem i sprzedażą sacharyny, kamyków do zapalniczek itd. W czasie rewizji przeprowadzonych u poszczególnych członków szajki zakwestionowano kilkadziesiąt kilogramów sacharyny i kilkanaście kilogramów kamyków do zapalniczek. Ponadto zatrzymano transport około 42 kg. sacharyny i 8 kg. kamieni zapałowych w czasie transportowania z Modrzejowa do Krakowa i Słotwiny-Brzesko.

Wszyscy członkowie szajki przemytniczej zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **„PRAWNE STANOWISKO I ZADANIA KATOLIKÓW ŚWIECKICH W KOŚCIELE".** Staraniem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej Koło z wyższym wykształceniem w Sosnowcu w piątek dnia 2 grudnia rb. o godz. 20 w lokalu Konwencji Węglowej Dąbrowsko-Krakowskiej w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 5 (parter) mgr Tadeusz Romer wygłosi odczyt na temat: „Prawne stanowisko i zadania katolików świeckich w kościele". Zaproszenia służą jako karty wstępu.

× **ZARZĄD KOŁA INTELIGENCJI KATOLICKIEJ SOSNOWIEC — POGOŃ** zaprasza członków i gości na zebranie, które odbędzie się w środę dnia 30 bm. tj. dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (przecznica Orlej między ul. Rudną a Reymonta). Porządek zebrania: zagajenie, „Aktualne zagadnienia eugeniczne" wygłosi dr med. Stanisław Kołodziej, kwadrans ewang.: „Na początku roku kościelnego" ks. asyst. Bruno Magott, wolne wnioski, „Ojcze Nasz". Wstęp wolny.

× **TERMINATORZY OBOWIĄZANI DO OPŁAT NA FUNDUSZ PRACY.** Ministerstwo opieki społ. wydało wyjaśnienie o obowiązku uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy przez terminatorów, zatrudnianych w warsztatach rzemieślniczych. Opłaty te powinny być ściągane od wynagrodzenia, przewidzianego w umowach o naukę, które stanowią odmianę umów o pracę. Z tego względu płace pobierane przez terminatorów podlegają opłatom przewidzianym ustawą o Funduszu Pracy z 25 marca 1933 r.

Sąd skazał majstra

ZA ZMUSZANIE ROBOTNIC DO ULEGŁOŚCI

Przy drzwiach zamkniętych odbył się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko 39-letniemu Rudolfowi Strackowi z Bielska, w związku z głośnym swego czasu skandalem w sosnowieckiej fabryce wyrobów azbestowych.

Kilka miesięcy temu władze policyjne w Sosnowcu zostały zawiadomione o niesłychanych stosunkach, panujących w tej fabryce. Strack, zatrudniony jako majster, od którego zależało kwalifikowanie pracowników i zatrudnionych w fabryce robotnic, wykorzystywał to w niecny sposób i grożąc pozbawieniem pracy względnie obniżeniem zarobku, zmuszał robotnice do uległości.

Ofiarą majstra padło kilka niewiast.

W wyniku procesu, którego szczegóły nie są znane, ze względu na przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał Stracka na rok więzienia.

—oOo—

Pomysłowi „szopenfeldziarze"

UJĘCI W BĘDZINIE

Do sklepu galanteryjnego Erlicha w Będzinie (Plac Prez. Mościckiego 9) przybyli trzej osobnicy, którzy zażądali różnych części garderoby i drobiazgów.

Po przejrzeniu rozłożonego na kontuarze towaru, osobnicy owi, nic nie kupiwszy opuścili sklep. Gdy klienci znajdowali się w drzwiach sklepu właściciel zwrócił uwagę, że wszyscy mieli związane u dołu nogawice spodni i jak gdyby obciążone u dołu jakimiś przedmiotami. Przypuszczając, że osobnicy owi skradli mu w sklepie różne przedmioty zaalarmował policję, która osobników owych zatrzymała i doprowadziła do komisariatu. Tutaj po rozwiązaniu nogawic u spodni zatrzymanych wyleciały na podłogę różne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Zatrzymanymi okazali się mieszkańcy wsi Kocb[illegible] w powiecie pińczowskim: Piotr Żyła, Rom[illegible] Maj i Jan Węglarz. Odwiedzali oni różne sklepy i oglądając towary pod pozorem kupna, kradli różne drobiazgi, kładąc je do dziurawych kieszeni.

Pomysłowych „szopenfeldziarzy" przekazano władzom sądowym.

—oOo—

× KRADZIEŻ BAROMETRU. W aptece J. Banasika w Będzinie (Małachowskiego 58) skradziono ze ściany barometr, wartości 150 zł. Złodziej korzystając z obecności większej liczby interesantów w aptece niepostrzeżenie zabrał barometr i ulotnił się z apteki.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 30 LISTOPADA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak tatuś Gustlika pracuje w kopalni węgla" — słuchowisko. 11.25 Arie operetkowe w wykonaniu Ryszarda Taubera — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiadowa. 14.40 „Kilka dobrych rad dla pracujących dziewcząt" — pogadanka. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła. 16.30 Muzyka kameralna. 17.00 Samosierra — odczyt. 17.15 Folklor Narodów: Francja — audycja muzyczna — (płyty). 17.57 Audycja K. K. O. 18.00 Sonata Mozarta na dwa fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Nasz język — audycja. 18.40 Plusy i minusy rekordów sportowych. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dygata. 21.30 „Literatura zwiastunką niepodległości" — wieczór literacki. 22.00 „Z życia gospodarczego Śląska: Aktualne zagadnienia gospodarcze Śląska" — pogadanka. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Z prawosławia

NA KATOLICYZM

W parafii Płycza, pow. dubieńskiego, odbyła się uroczystość przejścia 45 osób z prawosławia na katolicyzm. Wszyscy są potomkami polskich rodzin szlacheckich, zruszczonych przez zaborców.

Należy zaznaczyć, że w tej parafii przeszło na katolicyzm w ub. roku 282 potomków dawnej szlachty zagrodowej.

Pogrzeb zabójcy i samobójcy

oraz dwu jego ofiar

W ubiegłą niedzielę odbył się w Pradłach, gm. Kroczyce pogrzeb emeryt. szeregowego pp., Jana Dudzika i jego ofiar-synów: Czesława i Maksymiliana. Za trumną sprawcy tragedii rodzinnej wstrząśnięty do głębi szedł tłum mieszkańców Pradeł a nawet okolicy.

Tło tragicznego kroku śp. Dudzika, komentowane jest w różny sposób, ustalone jednak zostało, że główną przyczyną tej tragedii Dudzika był jego paniczny strach przed zupełną utratą wzroku, co groziło mu lada dzień. Strach ten wyraził zabójca i samobójca w pozostawionym liście do rodziny; pisał on, że nie chcąc być ciężarem dla dzieci w przyszłości, zabiera je ze sobą.

Jak się okazało, Dudzik pozostawił około tysiąca zł w gotówce żonie, oraz tyleż miał na pożyczkach u sąsiadów.

Na przyrodzona oszczędność

Premiowane książeczki PKO

Dnia 28 bm. odbyło się w PKO czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 634076 647880 649994 653679 662038 676332 686638.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 600536 604262 606105 613717 614128 614369 614756 618900 618957 619483 620535 622898 623496 624281 631656 632484 632531 640634 649883 650691 651358 652907 655558 658276 663999 664615 670046 673970 685774.

Premie po zł 100 padły na n-ry: 600472 600778 601262 601348 601856 602494 602650 603402 603639 604512 604698 605963 607894 607983 611337 612538 614911 615036 615507 619994 620384 620745 623056 623552 624520 625376 625754 626063 626583 626751 626871 628496 628638 628676 630981 633998 634135 634666 636164 637843 639709 641605 641735 644511 644565 644646 645140 645747 646374 647178 648085 650406 650517 651121 651248 651777 651908 651909 652522 653730 654159 654452 654805 655081 655203 655347 658329 658657 659020 660698 661497 661763 663052 663198 663683 664275 665528 665718 665888 665898 666049 666720 667669 668397 669460 671479 671883 672024 672368 672372 673472 674216 674920 677722 678199 678777 679299 679327 679779 679996 680700 681586 681608 681905 682269 682519 683980 684391 686017 687186 687381.

298 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł 250 na książeczkę nr 632531, zł 50 na książeczkę nr 623525.

Ogółem padło 448 premij na sumę zł 37.200.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł 250 n-ry: 635394 659340

zł 100 n-ry: 686794 663815

zł 50 n-ry: 612248 632896 637406 638630 654385 667922.

Rocznica powstania listopadowego



Dnia 29 listopada mija 108 lat od wybuchu powstania polskiego przeciw Rosji. Mimo postawy żołnierza polskiego, który szedł do walki z entuzjazmem, negatywny wynik powstania był właściwie przesądzony już w pierwszych tygodniach. Sprawiła to niechęć dowódców wojska i kierowników rządu do samego powstania oraz próby porozumiewania się z cesarzem w warunkach, kiedy wszystko niemal można było uzyskać w drodze zbrojnego działania. To też powstanie listopadowe jest tylko jednym z symbolów dzielności żołnierza polskiego i nieugiętej woli narodu zrzucenia pęt niewoli.

Życie gospodarcze

Wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w ub. miesiącu o 1,6 proc.

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w październiku rb. ze 120,2 do 118,3 czyli o 1,6 proc. W porównaniu z październikiem roku ubiegłego poziom produkcji przemysłowej był wyższy o 6 proc. Produkcja dóbr wytwórczych utrzymywała się bez zmian. Umiarkowany spadek produkcji w hutnictwie żelaznym i przemyśle elektrotechnicznym był skompensowany przez wzrost produkcji w przemyśle metalowym. Głównym źródłem obniżenia wskaźnika produkcji był znaczny spadek wytwórczości w przemyśle włókienniczym. Poza tym wyraźny spadek wykazuje produkcja energii elektrycznej. W pozostałych gałęziach przemysłu produkcja utrzymywała się bez zmian.

KRONIKA ZAWIERCIA

Utworzenie oddziału

CENTRALNEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ

W Zawierciu powołano do życia oddział Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. Edmund Müller, I wiceprezes p. Wł. Słociński, II wiceprezes p. Jan Tomczykiewicz, skarbnik p. Władysław Trzmielewski, sekretarz p. Władysław Wójcik, członkowie zarządu pp. Wojciech Tekieli, Aleksander Krystman.

× ODZNACZENI. Za zasługi położone na polu kolejnictwa z terenu Zawiercia odznaczeni zostali brązowym Krzyżem zasługi pp.: Władysław Ładoń, Wacław Niski, Piotr Szafruga, Władysław Manko, Kazimierz Nawrotek.

KRONIKA OLKUSZA

Olkusz pozbywa się

DŁUGÓW

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, m. in. przyjęto sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za r. 1937-38 z nadwyżką 7 tys. zł.

Jak wynika ze sprawozdania, miasto zlikwidowało już wszystkie długi krótkoterminowe. Długi te w większości zostały pokryte ze sprzedaży parcel na osiedlu w Bukownie.

× „GAŁĄZKA ROZMARYNU". W dn. 1.XII rb. Teatr miejski z Sosnowca wystawi w sali kina „Orzeł" w Olkuszu świetne widowisko w 5 obrazach popularnego i utalentowanego felietonisty, Z. Nowakowskiego.

× „ORZEŁ" — Carewicz (z Eggerth-Kiepurową).

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!



ĆWICZENIA W OBRONIE PRZECIWGAZOWEJ W KATOWICACH
W ramach realizacji programu przygotowania społeczeństwa do obrony przeciwgazowej biernej, odbyły się w Katowicach próbne ataki lotnicze wraz z nalotami gazowymi. Na zdjęciu fragment z ćwiczeń w ratownictwie zagazowanych.

NA KANWIE

Awantura w razurze

Fryzjer męski, pan Poziomka, zgiął się w pół, ujrzawszy nowego klienta.

— Szanowanie panu! Ostrzyc? Proszę bardzo! Tu pan szanowny całkiem siądzie.

Pan Stefan Alek siadł wygodnie na fotelu. Fryzjer zaś podrapał się wdzięcznie grzebieniem w ciemię, po czym rozczesał klientowi włosy i westchnął:

— Ale łupieżu to masz pan do cholery i trochę. Możeby wymyć tę głowę?

— Nie trzeba.

— A może jednak, bo przydałoby się.

— Na diabla mnie to, panie? — mruknął pan Alek. — Mycie na łupież nie pomoże!

— Nie pomoże? Odrazu widać, że w jakimś pętackim zakładzie główkę panu zmywali: bo fachowa robota, to całkiem insza para nożyczek. A może masaż elektryczny zrobiemy? Ponieważ że franc się panu szanownemu na karku uskutecznia.

— Lekstryczny masaż to także samo zawracanie gitary. Wszystko, żeby forsę z klejenta wyciągnąć.

— Skąd pan takie przekonanie posiadasz? — zdziwił się mistrz Poziomka. — Chyba, że znowu jaki patałech, na fachu się nie wyznający, masaż panu urzeczywistniał.

Ale gębę to już raz zrobiono panu szanownemu. Któż to pana tak oskrobał? Tu zarżnięte, tam zarżnięte, pod noniem włosy zostały... Opera, jak pragnę zdrowia! Nie znam tego, który pana golił, ale widać że oferma zeń najgorszego gatunku.

Pan Alek sponsowiał ze złości, ale nic nie odpowiedział. Gdy jednak strzyżenie było skończone, odmówił stanowczo zapłaty.

— Sam się goliłem! — warknął. — Znakiem tego wedle pana oferma jestem. Ale w takiem razie ostatniem łachem byłbym, na umyśle ruszonem, o wiele bym za powyższe obrazę jeszcze zapłatę uskutecznił.

I grosza jednego nie wybulę!

Sąd skazał pana Alka za odmowę zapłaty na dzień aresztu.

SPORT

„DĄB" ZWYCIĘŻA DRUŻYNĘ WIEDEŃSKĄ 2:0

Rewanżowy mecz hokejowy, rozegrany w poniedziałek w Katowicach pomiędzy Dębem a wiedeńską drużyną Wiener Eislaufrerem, zakończył się pięknym sukcesem drużyny polskiej 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

Grający w barwach „Dębu" Kanadyjczyk Ney, tym razem spisał się doskonale, imponując wielką rutyną i efektownymi przebojami. Z innych zawodników na wyróżnienie zasługują: Burda, Uson i bramkarz Tarłowski.

Wiedeńczycy pomimo porażki, zademonstrowali świetną grę zespołową.

14-letni gość wileńskich dancingów

Ukradli ojcu 30.000 zł. i wyjechali zabawić się...

28 bm. aresztowano w Wilnie 19-letniego ucznia szkoły handlowej z Piotrkowa, Ryszarda Idziaka wraz z 14-letnim bratem Tadeuszem.

Przy młodzieńcu znaleziono 33 dolarówki i inne papiery wartościowe na łączną sumę około 30 tys. zł.

Chłopiec prawdopodobnie papiery wartościowe wykradł swemu ojcu i wraz z młodszym bratem przyjechał do Wilna, aby się zabawić...

Ryszarda Idziaka osadzono w areszcie, brata zaś jego oddano pod dozór. W czasie pobytu w Wilnie braciszkowie trwonili pieniądze w nocnych lokalach.



PO ZAJĘCIU REJONU CZADECKIEGO
W dniu 25 listopada rb. oddziały grupy operacyjnej „Śląsk" zajęły przyznane Polsce tereny w rejonie Czadeckim. Na zdjęciu most graniczny na rzece Kisuczy w Świerczynowcu, na obecnej granicy polsko-słowackiej. Most leży na drodze prowadzącej do Czarnego i Skalitego

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
wkt [illegible] naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Marczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO